

# MOGLIŚMY



Autor: **Karol Juchniewicz**

**#MOGLIŚMY** (czyli wiersz / tekst liryczny o nieudanej pierwszej randce, która nigdy się nie odbyła; z osobą poznaną przez internet)

Z niepokoju spać nie mogę;  
myślę sobie co by było;  
noszę gdzieś pod sercem trwozę;  
żal mi jest, będzie i było.

Strach, udręki oraz fobie,  
depresyjne, smutne stany.  
Kiedy człowiek tak się boi;  
nie otwarty, lecz spętany.

**Czy mogłem zaryzykować i ominąć złe przeszkody?  
Draży znów mnie to pytanie, jak skałę kropelki wody.  
Czy spieprzyłem wszystko i stworzyłem zawilość,  
przez co straciliśmy szansę na naprawdę piękną Miłość?**

Zawiodłem, bo spotkać się bałem.  
Zbyt dużo myśli niepewnych;  
Szansę nam odwołałem;  
i ronię znów łez, słonych, rzewnych.

Dlaczego nie dałeś szansy;  
wybaczyć po prostu - nie chciałeś?  
Czy było Ci obojętne?  
Czy też po cichu płakałeś?

**Czy mogłem zaryzykować i ominąć złe przeszkody?  
Draży znów mnie to pytanie, jak skałę kropelki wody.  
Czy spieprzyłeś wszystko i stworzyłeś zawiłość,  
przez co straciliśmy szansę na tę jedyną Miłość?**

Ach, te zodiakalne skorpiony;  
mściwe i nieprześlągalne.  
Czy mogliśmy być ze sobą?  
Czy to rozterki banalne?

Kolejny wieczór samotny;  
a łożo - tafla zmarznięta;  
nadzieja moja - plan lotny?  
Czy życia dalszego zachęta?

**Mogliśmy zaryzykować? I ominąć złe przeszkody?  
Draży znów nas to pytanie, jak skałę kropelki wody.  
Czy spieprzyliśmy wszystko; stworzyliśmy zawiłość,  
przez co straciliśmy szansę na prawdziwą i wielką Miłość?**

\* \* \*

*Obrazek / Grafika: canva.com (including stock's multimedia)*

---

## Pustka



*Wiersz, pt.: "PUSTKA" z tomiku: "Samotny Człowiek".*

Siedzi samotny mężczyzna przy winie,

gdy barman z nudów gra na pianinie;  
dziewczyna wzdycha w supermarkecie,  
rzucając spojrzenia jakiejś kobiecie...

W kościele każdy ma swoją ławkę,  
w kawiarniach z osobna pijemy kawkę,  
może jesteś tym właśnie człowiekiem,  
co minął mnie rano z pięknym uśmiechem?

W chłodziarni trzeszczy lód przemarznięty,  
a w piecu tli się płomień nietknięty.  
Aż jakaś babcia nóżką potupie,  
mieszawszy w wielowarzywnej zupie.

Czy kiedy boli - to nie biadoli?  
Czy pędzi szybko, a może powoli?  
Ale Ty czujesz i już się snujesz...  
Czekasz, przyspieszasz i podróżujesz.

W końcu gdzieś w cieniu,  
Tak w utęsknieniu,  
Pomyślisz o tym onto-więzieniu.

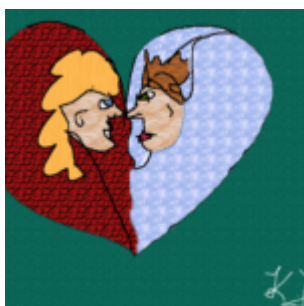
Wróciwszy, na mieście,  
w pośpiechu w urzędzie,  
zobaczysz, że to jest zawsze i wszędzie.

I spoglądając na mnie przypadkiem,  
zapytasz mnie o godzinę ukradkiem,  
gdzie barman z nudów gra na pianinie  
i siedział samotny mężczyzna przy winie.

Autor: **Karol Juchniewicz Official**

---

# Czymże jest Miłość...



**Czymże jest #Miłość bez krzty cierpienia?**

**Czymże jest ona bez utęsknienia?**

**Czymże bez kłótni jest, bez udręki?**

**Gdy tak codziennie drugiemu jesz z ręki...**

Autor wiersza i obrazka: **Karol Juchniewicz**

---

## Jeszcze nie koniec...



- Jeszcze nie koniec! - wołali w ambonie - prawdziwa Miłość nigdy nie tonie...

W sklepie Króliczek tuli Zajączka.  
Jeszcze zaciska się mocno obrączka.  
Jeszcze odlicza się te dni do Święta.

Jeszcze telefon numery pamięta.

Kwiaty zamarły. Balony zapały.  
A ślady Twoje się nie wytarły.  
Koniec już dawno przestał być bliski,  
gdy nasłuchuję Twojej walizki.

Jeszcze owieczki beczą po łąkach.  
Jeszcze czuć zapach w Twoich ubraniach.

Jeszcze Motylki w okno pukają,  
Twe czułe objęcia przypominają.

Pomimo, że cierpień i bólu tyle.  
Jeszcze serduszko czeka i bije.  
Jeszcze się miesza krew wraz ze łzami.  
Nie cofniesz wiatru już z przysięgami.

Wspólne marzenia i plany witają.  
A KoKo-Myszki po kątach biegają.  
Brzmi obietnica Twoja dostatnia.

Nadzieja w końcu umiera ostatnia...

Autor: **Karol Juchniewicz**

---

# **Obrazkowy Aforyzm o Prawdziwej MIŁOŚCI...**



---

# Ta, co przetrwa...



**CZAS** od narodzin do śmierci płynie...

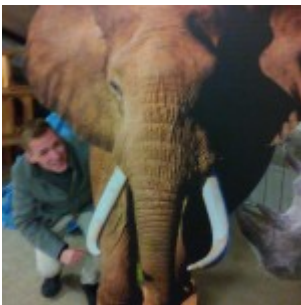
**Lecz Miłość Prawdziwa przetrwa...  
Jedynie...**

© Autor: **Karol Juchiewicz**



---

## Szcześliwy Słoń



*[Wiersz ten dedykuję wszystkim Zakochanym. Kochani, nie poddawajcie się nigdy, a choćby już i wszyscy do Was celowali i namawiali do rezygnacji z najwyższej pomiędzy-ludzkiej wartości Świata... Prawdziwa Miłość jest tylko jedna na wieki i taka najczęściej będzie brutalnie sprawdzana przez Wasze życie... Sunsum Corda!]*

Szcześliwy Słoń,  
śmieje się Słoń,  
**Gdzie jego Miłość?**  
On zmierza doń...

Malutki Słoń,

bezbronny Słoń,  
po drodze kupi  
znów kwiatów woń...

Kochany Słoń,  
oddany Słoń.  
Jedynie w Miłości  
posiada schron...

Wrażliwy Słoń  
i wierny Słoń.  
Biegnie do Miłości,  
Obcy mają broń...

Naiwny Słoń,  
biedniutki Słoń...  
w nadziei czekając,  
odślania skroń...

Autor: **Karol Juchniewicz**



---

**Miłość przez duże “M” jest  
pisana...**





Choć już umierała, nigdy się nie podda!  
Nie szła z duchem czasu, wciąż trwa nieustannie...

Upokarzana – idzie przed siebie.  
Bita okrutnie – wciąż się podnosi.  
Twarz jej zbrudzona wieloma krzywdami.  
Nie boi się mordęg, katorgi, tortur...

Owoc i Skarb jej, pod sercem nosi.  
I tylko kocha. I tylko prosi.

Szarpana, miotana i popychana,  
nie myśli Twoimi kategoriami.

Boi i drży o Się, ale NIE dla siebie.  
Swą siłę zwycięstwa ma od Najwyższego!  
Nie straszne jej żadne: ryzyko, choroba...

Nie zapozna kłamstwa.  
Prawda tnie jej chaszczę.  
Dobro ją napędza.  
Ona idzie dalej...

Wyśmiewali, tłukli, pluli ją, deptali.  
Używali brązu, kamieni i stali.  
A ona cichutko płakała skulona...

Przetrwa koniec Świata – jednak tylko ONA!

Autor: **Karol Juchniewicz**



---

## Nadzieja



Gdy, jak z łona Matki mkną córki szeolu,  
Dzieci Boga Ojca, spieszą na ratunek.

Pierwsza Prawda wyszła naga, jaka była.  
Ona nie zna wstydu, nie wie co to kontekst.

Drugie Dobro wyszło zawisło nad Ziemię,  
pokonało zawiść, pojednało plemię.

Trzecia Miłość ściska noże sprawiedliwe,  
połyka sztylety, namiętnością zionie,  
tłamsi krew z zazdrości, pali jadem zdrady?!

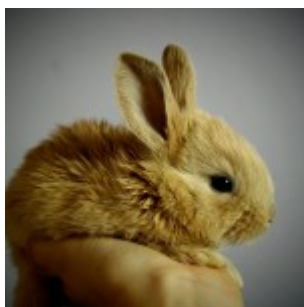
N. ostatnia zemrze jęcząc z głuchym piskiem –  
jeszcze się obejrzy, gdzie jej siostra teraz...

© Autor wiersza i obrazka: **Karol Juchniewicz**

Z serdecznymi pozdrowieniami  
Karol Juchniewicz



## Gdzie?



Był z Tobą w żałobie?  
W smutku? W chorobie?  
I wiedział, co możesz, a co nie możesz?  
  
Nie dzwonił - przychodził?  
Nie pytał - odwiedzał?  
W najgorszym cierpieniu - zaopiekował?  
  
Przytulał w nocy w tuzinie pierza?  
A kochał Ciebie nad pierścień papieża?  
  
To powiedz mi jeszcze, naiwne Dziecię,  
**dłaczego nie ma go teraz tu z Tobą?!**

Autor: **Karol Juchniewicz**



---

## Męski?



### **Jaki przedziwny ten męski Świat?**

Mało kolorów. Rygoru bat!  
Ogrom powagi, multum rozwagi,  
technika gubi się nad człowiekiem...

### **Jaki uparty ten męski Świat?**

Sami poradzą i nie chcą rad!  
Ty nie pouczaj i nie nauczaj,  
bo facet wszystko najlepiej wie...

### **Jaki okropny ten męski Świat!**

Tyle przemocy, agresji i wad!  
Zamiast słów pięknych oprawiać horde,  
pragną Cię kochać albo dać w mordę!

### **Jaki wspaniały ten męski Świat!**

Tyle ma zalet, że aż jestem rad!  
Odwaga, męskość, opanowanie,

pewność i nader wszystko: **K O C H A N I E**

Autor: **Karol Juchniewicz**



---

## Waga



Jaka **waga** w życiu doprawdy jest zdrowa?

- **Prawdziwa** i **Dobra Miłość** - **kluczowa!**

A jaki ten przepis na **wagę** jest?

- **Prawda**, **Dobra**, **Miłość** i od niej gest!

A co zatem ta **waga** przyniesie mi?

- **Prawdę**, **Dobro**, **Miłość** i **szczęścia** łązy...

Kimże więc Ty jesteś, że tę **wagę** znasz?

- **Prawdą, Dobrem, Droga, Życiem! Miłość** ponad  
czas!

© Autor i Twórca: **Karol Juchniewicz**

